



W efektywnym wydruku chodzi o proces, nie o papier

W polskich firmach wiele mówi się o konieczności podnoszenia efektywności kluczowych procesów biznesowych. Coraz trudniej jednak optymalizować sprzedaż, produkcję czy logistykę. W takiej sytuacji warto więcej uwagi poświęcić procesom wewnętrznym, przebiegającym przez wszystkie obszary działania organizacji.

O optymalizacji działania firmy w kontekście obiegu dokumentów i informacji mówi MAREK BUGAŁA, dyrektor Działu Kluczowych Klientów w firmie Konica Minolta.

Czy polskie firmy i instytucje publiczne przykładają wagę do optymalizacji procesów związanych z obiegiem dokumentów i drukowaniem?

Wiele firm wciąż w pierwszej kolejności zwraca uwagę na efektywność innych obszarów. Myślę, że dzieje się tak, ponieważ potencjał optymalizacji w zakresie obiegu dokumentów nie zawsze jest widoczny na pierwszy rzut oka. Posłużę się przykładami. Każdy z nas otrzymuje dziś średnio setkę e-maili dziennie. W takim zalewie informacji naprawdę trudno jest identyfikować te najważniejsze. Nielatwo też odsiewać informacje nieprawdziwe. Już na tym etapie istnieje ogromny potencjał optymalizacyjny. Nie są tu potrzebne skomplikowane rozwiązania. Często wystarczą odpowiednie filtry antyspamowe, które pozwolą zautomatyzować działania związane z eliminacją niechcianej i niepotrzebnej poczty. Jeśli popatrzymy na skalę spamu w całej firmie, okazuje się, że eliminacja nawet części podobnych wiadomości to spore usprawnienie dla organizacji. Załóżmy, że mamy firmę zatrudniającą sto osób. Niech każdy pracownik poświęca minutę dziennie na wykasowanie niechcianej poczty. W skali firmy daje to stratę rzędu niemal dwóch roboczogodzin w ciągu dnia. W miesiącu to więcej niż jeden etat! W obszarze druku statystyki są o wiele bardziej alarmujące. Według analiz IDC jeden dokument jest powielany średnio aż 19 razy. Oczywistym jest, że taka liczba kopii nie jest faktycznie potrzebna. Usprawnienie procesów obiegu dokumentów papierowych przynosi naprawdę duże, wymierne korzyści. Mam na myśli zarówno usprawnienie funkcjonowania organizacji, jak i wymierne oszczędności na kosztach zużycia papieru, tonera, prądu. Niedoceniane są też koszty magazynowania dokumentów, a przecież każde dziesięć dokumentów powielonych 19 razy to już niemal pół rzyby papieru zalegającego w szafach.

Na czym polega optymalizacja procesów wydruku? Nie chodzi tu chyba tylko o ograniczanie kosztów papieru czy tonera...

Optymalizacja opiera się przede wszystkim na analizie i usprawnieniu procesu. Profesjonalny dostawca usług przeanalizuje faktyczne potrzeby firmy w tym obszarze. Warto zastanowić się, czy w księgowości faktycznie potrzebne są kolorowe drukarki. Może takie urządzenia będą bardziej potrzebne w dziale handlowym, a księgowym wystarczy czarno-biała, wysoko wydajna drukarka obsługująca większe formaty wydruku? Wszystko to są proste mechanizmy, jednak trzeba przeanalizować odpowiednie procesy – przed wdrożeniem systemów

wydruku. W tym zakresie potrzeba też odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Wiele firm popełnia błąd, że w procesie optymalizacji koncentruje się wyłącznie na cenie. Tymczasem celem jest przecież dopasowanie systemów wydruku do potrzeb użytkowników. Proces ma zapewniać największy komfort i ciągłość pracy. Co z tego, że użytkownik ma drukarkę na biurku, jeśli przez dwie godziny szuka po całej firmie bindownicy? Proces będzie optymalny, jeśli drukarkę ustawimy na korytarzu, ale będzie ona potrafiła wyprodukować gotowy, zbindowany dokument.

W jaki sposób nowoczesne rozwiązania wydruku pomagają optymalizować obieg informacji w firmie?

Jak w każdym obszarze działania firmy, wdrażając nowoczesne systemy, nie można zapominać o najprostszych, uniwersalnych mechanizmach. Jednym z nich może być zablokowanie użytkownikom możliwości drukowania jednostronnego. Z naszych szacunków wynika, że to prosta recepta na ograniczenie kosztów zużycia papieru nawet o jedną trzecią. Potrzebna jest również kontrola, dzięki której możliwe będzie wyeliminowanie błędów ludzkich. Okazuje się, że wdrożenie systemów identyfikacji i autoryzacji użytkowników przekłada się na zmniejszenie liczby wydruków. Użytkownicy, którzy muszą podejść do drukarki i autoryzować wydruk kodem lub kartą magnetyczną, drukują tylko potrzebne dokumenty, i to w jednej, ostatniej wersji – pozbawionej błędów zauważonych często po zleceniu zadania wydruku. Usprawnienia kwestii, które wynikają z pomyłek i pośpiechu, a nie ze złej woli pracowników, dają niebagatelne oszczędności w skali firmy. Z naszych analiz wynika, że nawet proste usprawnienia w większych firmach mogą nieść oszczędności rzędu setek tysięcy złotych rocznie. Innym przykładem są rozwiązania OCR, dzięki którym firma nie tylko łatwo skanuje i archiwizuje dokumenty. Te rozwiązania przynoszą wymierne zyski. Proces digitalizacji 10 dokumentów zajmuje około minuty, a ile czasu tracą na przykład handlowcy na ręczne przepisanie dokumentów w trakcie przygotowywania ofert? Nietrudno sobie wyobrazić, że mogliby pożytkować ten czas lepiej.

A co z optymalizacją bezpieczeństwa informacji?

Aż 85% wycieków informacji nie jest efektem celowych działań i ataków cyberprzestępców, ale ludzkich błędów i braku wyobraźni. W sytuacji, gdy handlowiec drukuje wartość kilkaset tysięcy złotych ofertę w trzech wersjach, ale na spotkanie zabiera tylko ostatnią, warto zastanowić

się, jakie straty może ponieść firma, jeśli wstępna wersja oferty trafi do konkurenta. A w jaki sposób na atmosferę i współpracę w ramach firmy czy zespołu wpłynąć może nieopatrznie pozostawiona w drukarce lista plac? Nie ma nic gorszego niż brak polityki zarządzania bezpieczeństwem dokumentów.

W jakim kierunku postępuje rozwój systemów wydruku?

Nowoczesne systemy umożliwiają pełną weryfikację – kto skanuje jakie materiały oraz kto jakie dokumenty drukuje. Nowe urządzenia mają możliwość zdalnej weryfikacji zapasów potrzebnych materiałów eksploatacyjnych. Niektóre z nich potrafią samodzielnie wysłać do producenta zamówienia potrzebnych materiałów. Dzięki temu możliwe jest uniknięcie przerw w dostępności urządzeń wydruku. Takie projekty już realizujemy. Trzeba pamiętać, że w wielu firmach przestoje związane z koniecznością uzupełnienia materiałów eksploatacyjnych trwają tygodniami. Dodatkowo – z obawy przed niemożnością wydrukowania dokumentów – często zapadały decyzje o zakupie drugiej, a nawet trzeciej drukarki jako urządzenia zapasowego. Do dziś taka sytuacja występuje w wielu polskich firmach. Rozwój tego typu systemów zmierza w kierunku pełnej integracji rozwiązań wydruku z oprogramowaniem biznesowym przy jednoczesnej automatyzacji wielu działań.

Jakie korzyści mogą nieść usługi outsourcingu w optymalizacji obiegu informacji w firmie?

W outsourcingu nadrzędne znaczenie zawsze ma know-how. Wiedza ma kluczową wagę dla zasadności i powodzenia zmian. Warto zastanowić się, czy w firmie jest ktoś, kto będzie mógł spojrzeć z boku na przebieg procesów obiegu dokumentacji i zaproponować zmiany. Jeśli mam w firmie fachowców od procesów wydruku, to mogę założyć, że nie potrzebuję doradztwa zewnętrznego. Pytanie jednak, czy moi fachowcy dysponują czasem, który mogą poświęcić na analizę procesów w całej firmie, zaproponowanie odpowiednich rozwiązań, przeprowadzenie wdrożenia, a następnie jego koordynację?



KONICA MINOLTA

www.konicaminolta.pl